

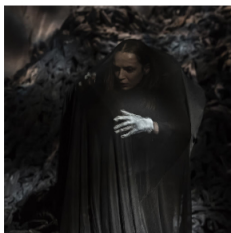
Romantyczne ucieczki

Uciec od rozpacz. Życie romantyczne zamknięte w monodramie, reż. Dorota Bator i Anna Wieczorek, Teatr Lalki i Aktora im. Alojzego Smółki w Opolu



Henryk Mazurkiewicz ⓘ

aA aA aA



fot. Grzegorz Gajos

W *Uciec od rozpacz. Życiu romantycznym zamkniętym w monodramie* panują egipskie ciemności. Wszystkie jak u wieszczki, tylko zamiast guślarskiego zaklęcia roznosi się ciche, melodyjne utyskiwanie bezradnego pacholęcia. Biedacek siedzi skromnie na krześle przy bocznej ścianie i zawodzi przejmującą pieśń autorstwa Antoniego Młaczewskiego, nieco zapomnianego prekursora ruchu romantycznego. Bardziej niż wiejskiego chłopca przypomina jakiegoś stwora ze słowiańskiego folkloru – Domowika czy wnuczka

Leśnego Dziada. Nie tylko jego twarz, lecz głowa i cały tułów schowane są pod nigdy bodajże niestrzyżonymi i nieczesanymi zaroślami długich włosów. Takim właśnie zobaczymy go na scenie Teatru Lalki i Aktora w Opolu, gdzie duet Anny Wieczorek i Doroty Bator zaprasza na teatralną wycieczkę przez tę wielką i wciąż tak mocno zakorzenioną w polskiej wyobraźni zbiorowej epokę literacką.

Za główny element zaprojektowanej przez Katarzynę Leks scenografii służy spadająca z góry czarna płachta, która pofalowana i zapleciona w węzły rozplywa się i rozłazi we wszystkich kierunkach, tworząc na podłodze wysepki dziwacznych wzorów. Na początku myślałem nawet, że to grudki porozrzucanego węgla. Musiałem długo się wpatrywać, aby się upewnić, że tak nie jest. Przestrzeń dookreślają światła. Wydobywają coś z ciemności, jakby powoływały to z otchłani niebytu, dzięki czemu natychmiast skupiają uwagę widza w wybranym punkcie. Poza tym reflektory milcząco partnerują jedynej aktorce. Ku nim często kieruje swoje zwierzenia, modlitwy, błagania czy też skargi i przekleństwa. Całość wygląda równie minimalistycznie i funkcjonalnie, co ascetycznie i kunsztownie.

Wieczorek, ubrana w wygodny codzienny czarny strój, niemalże stapia się z tłem. Podkreśla to nieoczywistość i dwuznaczność jej sytuacji. Przebywa na granicy dwóch światów – wzniosłej poezji romantycznej oraz współczesności, która o tamtej rzeczywistości dowiaduje się już tylko z książek. Jest swoistym pomostem między jednym i drugim. Jest w niej też coś z polonistki (jednej z tych, którym, jak to się mówi, zależy), coś ze starszej siostry, która dzieli się z nami wspomnieniami z gimnazjum i liceum. Opowiada o swoich ówczesnych emocjach i przemyśleniach. Konfrontuje je z tym, jak myśli i czuje teraz. Robi to po prostu, ciepło i po przyjacielsku, ale bez zbitych umizgów w kierunku publiczności, która, jak się domyślać, składa się przeważnie z młodzieży szkolnej. To im jest dedykowany opolski spektakl. Im oraz, rzecz jasna, nauczycielom i nauczycielom, którym marzy się wykrzesać u podopiecznych iskrę zainteresowania literaturą piękną i poezją. Podejrzewam, że znajdują w *Uciec od rozpacz*... niebagatelny sojusznika.

Chociażby dlatego że zestaw utworów składających się na scenariusz przedstawienia to dzieła, z którymi spotkają się na zajęciach: *Kordian* Juliusza Słowackiego, *Nie-Boska Komedia* Zygmunta Krasińskiego czy *Dziady* i *Romantyczność* Adama Mickiewicza. Za ich pomocą zapoznajemy się z najważniejszymi wątkami i motywami literatury romantycznej: samotność, bunt, miłość czy wzniosłe szaleństwo twórcy. Osobnymi bohaterami staną się niewinne, niezaparte jeszcze przez społeczeństwo dziecko oraz zatroskana, bezwzględnie kochająca matka. Jedyne trop, którego zabraknie, to kwestia narodowa oraz historyczno-polityczne realia, w których przyszło żyć i tworzyć wspomnianym autorom. Takie właśnie było założenie wyjściowe. Szukano u romantyków przede wszystkim tego, co uniwersalne i pozaczasowe, a przez to bliskie dzisiejszemu odbiorcy. Zgłębiano raczej sferę emocji, lęków, marzeń, niż zapuszczano się w obszary idei i mesjanistycznych projektów.

Udźwignąć tak pomyślany ponadgodzinny monodram, to nie lada wyzwanie. Wieczorek wysmieniła sobie z tym poradziła. To utalentowana i bardzo charyzmatyczna młoda aktorka z solidnym warsztatem. Posiada ogromny ładunek zapалу, świeżości i autentyczności, co zdążyła udowodnić tytułowymi rolami w *Dzienniku Anny Frank* w reżyserii Mariána Pecko oraz w *Zagubionym chłopcu* duetu Paweł Passini, Artur Pałyga, który to spektakl zdobył Grand Prix 24. Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej.

Szukaj w serwisie

Szukaj

POWIĄZANE TEATRY



Teatr Lalki i Aktora

PRZECZYTAJ TEŻ



Leszek Bzdyl

Rok 1984



Jan Parandowski

Pan Benet i Dożywocie



Piotr Olkusz

Kosmos w operze



Henryk Mazurkiewicz

Palic, który nie dutknął



Jerzy Koenig

Sprawa pierwsza: dramat



Jolanta Kowalska

Cuda z radzieckiej kantyny

BĄDZ NA BIEŻĄCO



Niewątpliwie pomogły jej w tym wspólne z Dorotą Bator (Wieczorek występuje w spektaklu w potrójnej roli: wykonawczyni, współreżyserki oraz współautorki scenariusza) pomysły na pracę z formą. Są to w większości interpretacje rozwiązań znanych, które jednak nie za często widzimy w ostatnich latach na polskich scenach. Nie przez przypadek też użyłem słowa „forma”. Pachole jest jedyną „lalką” w spektaklu. Pozostałe obiekty animowane przez Wieczorek to zaledwie kilka wyrazistych rekwizytów-artefaktów wyglądających jak fragmenty roztrzaskanej antycznej rzeźby. Część twarzy, której używa się jako maski, dwie dłonie oraz zakładany niczym zbroja fragment tułowia. Takie małe lapidarium, każdy z elementów, który raz potrafił „zawładnąć” ciałem aktorki lub stać się jej integralną częścią, innym razem staje się metonimią postaci, z którą akurat weszła w dialog.

Nie wiem tylko, czy z tą mrocznością, powagą i patosem nieco nie przesadzono. Interpretacje kanonu, mimo wszystko, pozostały tu – *nomen omen* – dość kanoniczne. Najlepiej to widać dzięki wyraźnemu wyjątkowi, jakim stał się fragment *Upiora*, gdzie tytułową postać skojarzono z figurą komiksowego Jokera, znanego z wyjątkowych kreacji filmowych Heatha Ledgera czy Joaquina Phoenixa. Wyszło oryginalnie, chociaż Joker jako guślarz parę dobrych lat temu pojawił się już w *Dziadach* Radosława Rychnika. Lecz nie chodzi o to, żeby sprawnie przekładać romantyków na pop-kulturę. W żadnym razie. Chodzi o nieoczywistość skojarzeń. Poszerzenie pola możliwych odniesień, odbić i współzależności. Takie zbójckie żywoty równoległe.

Powyższe wątpliwości nie zmieniają faktu, że w Teatrze Lalki i Aktora w Opolu powstało przedstawienie oryginalne oraz niewątpliwie bardzo osobiste. Dzieło, które śmiało poleciłbym wszystkim tym, którzy chcieliby dowiedzieć się lub przypomnieć sobie, o co właściwie tym romantykom chodziło. Upewnić się, że więcej nas z nimi tak naprawdę łączy niż dzieli. Zwłaszcza w tym wszystkim, co ludzkie, arcyłudzkie. Bo któż z nas nie borykał się z samotnością? Kto nie chciał lub nie chce uciec od rozpacz? Poezja, rzecz jasna, nie zawsze niesie ze sobą odpowiedzi i ukojenie, a tym bardziej nie śpieszy z niezawodnymi przepisami. Niemniej jednak, jakże ważne jest niekiedy nie zrozumieć, nie dowiedzieć się, ale w pełni doświadczyć tego, że ktoś inny przeżywał i przeżywa to samo, co i ty. Że nigdy nie byłeś czy nie byłaś w tym samotny lub samotna. To właśnie, jak mi się wydaje, jest główne przesłanie tego wzruszającego i pełnego empatii monodramu.

21-07-2021

Teatr Lalki i Aktora im. Alojzego Smółki w Opolu
na podstawie tekstów Antoniego Młczyńskiego, Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego i Juliusza Słowackiego
Uciec od rozpacz. Życie romantyczne zamknięte w monodramie
reżyseria: Dorota Bator, Anna Wieczorek
scenariusz: Anna Wieczorek
scenografia: Katarzyna Leks
muzyka: Magdalena Gorwa
nagrania: Aleksandra Mikołajczyk (wokół), Olgierd Żemotaj (wielonczela)
obsada: Anna Wieczorek
prapremiera: 22.05.2021

ANTONI MŁCZYŃSKI JULIUSZ SŁOWACKI ADAM MICKIEWICZ ZYGMUNT KRASIŃSKI
ANNA WIECZOREK TEATR LALKI I AKTORA IM. ALOJZEGO SMÓŁKI W OPOLU DOROTA BATOR
OPOLE TEATR LALKI I AKTORA

Uciec od rozpacz. Życie romantyczne zamknięte w monodramie, reż. Dorota Bator,
Anna Wieczorek, Teatr Lalki i Aktora im. Alojzego Smółki w Opolu



Fot: Grzegorz Gajos





Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Dołącz



Nie jestem robotem



reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



© 2024 wszelkie prawa zastrzeżone teatralny.pl

[Regulamin](#)

[Ustawienia Cookies](#)



Przeczytaj

Świat
Nadesłane
Książki
Varia
Felietony
Historia teatru
Ludzie
Rozmowy
Opinie
Recenzje

Inne

Biblioteka
Redakcja
Patronaty
Współpraca
Szkoła
Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

Facebook